

Z ostatniej chwili: ZJAWA IV pod Falsterbo - W centrum uwagi

Nadesłany przez:

Przesłany: : 5.12.2016, 19:40:00

Ze szwedzkiego brzegu dotarły do nas wieści dotyczące jachtu ZJAWA IV.

Jak poinformował armator za pośrednictwem strony fanów jachtu na Facebook'u, 5 grudnia 2016 roku o godzinie 1338 naszego czasu s/y ZJAWA IV zameldowała, że mija Półwysep Falsterbo. Trzydzieści minut później jacht przekroczył izobatę 2 m.

O godzinie 1936 armator poinformował, że cała załoga jest bezpieczna, nikomu nic się nie stało i że wszyscy zostali ściągnięci z pokładu przez SAR.

W trakcie zdarzenia wiał wiatr północno-zachodni skręcający na zachodni o sile około 5°B. Armator analizuje sytuację i możliwość zdjęcia jachtu z płycizny - ewentualna akcja będzie mogła być podjęta dopiero jutro rano.

S/y ZJAWA IV, to dawny kecz ratowniczy, oparty na planach szwedzkiego konstruktora Hjalmara Johanssona. W 1949 roku w Szwecji na zlecenie Polskiego Ratownictwa Okrętowego zbudowano według tych planów dwie jednostki ratownicze „Sztorm” (stocznia Hjalmar Johansons Batvarv w Göteborgu) i „Szkwał” (stocznia Djupviks Batvarv w Djupvik). Obie miały poszycie dębowe na szkielecie z daglezji (czyli tzw. sosny oregońskiej). Pokład z drewna tekowego. Napęd – dwucylindrowy silnik June-Munktell o mocy 150 KM. Napęd pomocniczy – żagle.

Chrzest statków odbył się w styczniu 1950 roku. Matką chrzestną była Margaret Hansson, a w imieniu Polski łodzie odbierał Konsul RP w Göteborgu Marian von Börtzell-Szuch. Obie jednostki używane były przez Polskie Ratownictwo Okrętowe do 1975 roku („Sztorm” z bazą wporcie na Helu, „Szkwał” – w Świnoujściu). Po wycofaniu ze służby w PRO, „Szkwał” został przekazany w użytkowanie ZHP i w 1983 roku przebudowany na jacht, któremu nadano nazwę SY „Zjawa IV”.

Zadania, do jakich statek ratowniczy był przewidziany, stawiały bardzo wysokie wymagania techniczne dla jego konstrukcji. Kadłub „Zjawy” jest niezwykle mocny i wytrzymały. Wyjątkowo

solidny szkielet i grube poszycie powodują, że jacht nie rozwija dużych szybkości, ale gwarantują wysokie bezpieczeństwo na morzu w każdych warunkach. Statek ratowniczy wykazywał się dużą dzielnością: miał pływać głównie w ekstremalnie ciężkich warunkach, wtedy, gdy inne jednostki ratownicze nie mogły już realizować swoich zadań. Mocne dębowe drewno przez lata dawało poczucie bezpieczeństwa w sztormach.

»

Przebudowa na jacht szkoleniowy w 1983 roku nie wpłynęła na konstrukcję kadłuba, dzięki czemu Zjawa nadal niezłe spisuje się w ciężkich warunkach. Podczas adaptacji jednostce zmieniono takielunek, zmieniono i podwyższono maszty, przebudowano wnętrze.

Pod harcerską banderą Zjawa była wykorzystywana jako jacht szkoleniowy i wyprawowy. W sierpniu 2015 roku jednostka wyruszyła w wyprawę dookoła północnej części Oceanu Atlantyckiego, która trwała do wiosny bieżącego roku. Później jacht pływał po Morzu Śródziemnym, aby jesienią pożeglować do Dublina. Ostatni etap, wiodący m.in. przez Kanał Kaledoński i Morze Północne, miał zakończyć się w Gdyni, w której jacht spodziewany był za 2-3 dni.

»

Bieżące informacje można śledzić na Facebook'u pod adresem [ZJAWA IV](#).